

Ślepa wiara w bezpieczeństwo 5G

22 grudnia 2019

Technologia w rozmaitej postaci otacza nas na każdym kroku, lecz wbrew przekonaniom jej twórców stwarza ryzyko dla zdrowia. Zalecenia amerykańskiej Komisji Federalnego Biura Instalacji i Technologii Telekomunikacji analizujące charakterystykę urządzeń precyzują normy, które winny chronić środowisko naturalne przed skutkami działania pola elektromagnetycznego.

Zachowanie środków ostrożności opracowane w 1990 r. obliguje do:

- ograniczenia dostępu do obszaru występowania EMF (pola elektromagnetycznego);
- funkcjonowania zredukowanej mocy pola w miejscu gdzie przebywają ludzie;
- nadawania w czasie nieobecności ludzi w obszarze objętym EMF;
- uwzględnienia mocy nadajnika;
- przyjęcia średniej czasu narażenia na działanie pola;
- zmiany miejsca lub wysokości anteny nadawczej;
- wdrożenia barier osłonowych i dostępu (choćby przez odgrodzenie);
- wykorzystania urządzeń monitorujących i zabezpieczających;
- wprowadzenia znaków ostrzegawczych.

Naukowcy prowadzący dotychczasowe badania nad skutkami narażenia organizmów żywych na EMF dysponują głównie środkami

publicznymi, stąd w poczuciu etycznego obowiązku upowszechniają wyniki swoich dociekań. Zważywszy, że w grę wchodzi zdrowie i życie człowieka warte zakwestionowania są zarzuty ekspertów firm telekomunikacyjnych szermujące argumentem „siania strachu przed nowoczesnością”.

Przewodniczący FCC (Federal Communication Commission) zapowiedział w oświadczeniu prasowym opublikowanie dopuszczalnego poziomu promieniowania, które przyjęto w roku 1990. Modyfikacja granic dopuszczalnego promieniowania oparta zostanie na podstawie zaobserwowanych zmian zachowania szczurów poddanych krótkoterminowemu działaniu mikrofal. Celem badań było zapobiegnięcie ryzyka skutków krótkotrwałego przegrzania wynikającego z poddania działaniu RFR. Normy przyjęte w 1990 roku opierały się na wynikach badań sprzed dekady. Postępująca ekspansja technologii, a zarazem kontynuowane badania i ich wyniki skłaniają do uaktualnienia dopuszczalnych poziomów promieniowania.

Oto apel środowisk naukowych skierowany niedawno do Kongresu USA: „Szereg najnowszych publikacji naukowych wykazało, że skutki narażenia organizmów żywych na działanie EMF obejmują zwiększone ryzyko chorób nowotworowych, stres komórkowy, uszkodzenia genetyczne, zmiany w budowie i działaniu układu rozrodczego, upośledzenie pamięci i procesu uczenia się, zaburzenia neurologiczne, ogólne pogorszenie samopoczucia człowieka. Szkody wykraczają poza organizmy ludzkie, ponieważ negatywne skutki promieniowania zaobserwowane zostały w życiu roślin i zwierząt”.



Podpisani pod apelem naukowcy są autorami około 2000 artykułów w czasopismach naukowych. Zwracają uwagę, że technologia 5G korzysta z fal milimetrowych, które wymagać będą rozstawienia anten co 100-200 metrów. Anteny te generują MIMO (Massive Input Massive Output) stwarzając swoim spectrum problem z dokonaniem pomiaru natężenia promieniowania. Wiadomo już

dzięki badaniom, że fale milimetrowe, nawet po krótkim czasie narażenia na nie organizmu, wywołują zmiany skórne, problemy układu naczyniowego, nerwowego. Po dłuższym okresie ich oddziaływania doprowadzają do czerniaka skóry, oczu, niepłodności.

O ile istnieje wiele danych dotyczących badań nad skutkami wdrożenia 2G i 4G, to niechęć czynników rządzących do finansowania badań nad niepożądanymi skutkami 5G prowadzi do brnięcia ślepcą w niebezpieczny teren. Już dziś zaobserwowano zwiększoną zachorowalność na nowotwory szyi i głowy wśród namiętnych użytkowników telefonów komórkowych. Poza wszystkim, 5G nie zastąpi 4G, ale wystąpi równolegle. Skąpiąc środków na badania władze z łatwością godzą się na zainstalowanie w samych tylko Stanach Zjednoczonych przynajmniej 800 000 anten w miejscach gdzie ludzie mieszkają, pracują, bawią się. Zamiast tego kroku 250 sygnatariuszy apelu wskazuje zasadność przyjęcia moratorium na wdrożenie 5G oraz wsparcie badań celem ustalenia biologicznej bezpiecznej dla człowieka granicy promieniowania EMF.

Swoją drogą, czy emisja ciepła mrowia anten na globie nie jest bardziej podejrzanym źródłem ocieplenia klimatycznego i ginięcia gatunków?

Autorstwo: Jola

Na podstawie: [Blogs.ScientificAmerican.com](https://blogs.scientificamerican.com)

Źródło: WolneMedia.net